

gdzie leczyli się nie tylko Ciepliczanie, ale i mieszkańcy z okolicznych miejscowości: Sobieszowa, Podgórzyna, Szklarskiej Poręby, Piechowic i wielu innych. Przy wejściu do Szpitala stała i stoi po dzień dzisiejszy, figura Św. Jadwigi. Przed II Wojną Światową w tym gmachu też działał szpital, a pieczę nad nim dzierżyły siostry zakonne - pielęgniarki. Większość z nich została po wojnie i pracowały na różnych oddziałach. Szpital Cieplicki miał je wszystkie: internę, chirurgię, laryngologię, ginekologię i położnictwo, okulistykę, pediatrię, urologię, dermatologię i neurologię. Przy Szpitalu funkcjonowała też Stacja Krwiodawstwa. W wyniku zmian reorganizacyjno - administracyjnych Cieplicki Szpital, przeniesiono do nowo wybudowanego Szpitala w Jeleniej Górze na ulicy Ogińskiego. W naszych wspomnieniach na zawsze pozostaną w pamięci lekarze cieplickcy, których już nie ma wśród nas, a którzy nie jednemu z nas i naszych bliskich uratowali życie.

Mieszkańcy kurortu w większości pracowali w swoim mieście. Znana wszystkim była cieplicka „Fampa” - fabryka maszyn papierniczych, zarówno w kraju jak i za granicami Polski. Produkcję wysyłano do ówczesnych republik Związku Radzieckiego nawet tych bardzo odległych. Eksport stale się powiększał. Wielu specjalistów „Fampy” delegowano na budowy fabryk papierniczych za granicę do Związku Radzieckiego, na Kubę czy do Kamerunu. Dzisiaj ten zakład nadal działa, ale pod nową nazwą „Beloit”.

W Cieplicach od dawnych lat jest znana „Zorka” - zakład, który produkuje zabawki dziecięce - klocki, wózeczki i inne z drewna. Odbiorcą ekologicznych zabawek jest zarówno Polska jak i za granicą. „Zorka” zatrudnia wielu mieszkańców Cieplic.

Trzecim zakładem, w którym ciepliczanie znajdują zatrudnienie od lat powojennych /już trzecie pokolenie/, jest Uzdrowisko Cieplice. Po kapitalnym remoncie wewnątrz wszystkich pawilonów, wchodzących w skład sanatoryjny, wciąż przebywa wielu kuracjuszy. W tej chwili oprócz różnych zabiegów fizykalnych, kąpeli leczniczych, gimnastyki, można korzystać również z grotu solnej.

Źródła wciąż wybijają wykorzystywane przez kuracjuszy. Lecznicze wody cieplickiego źródła są pomocne w chorobach nerek, reumatycznych i gastrologicznych. Przy Sanatorium istnieje biblioteka dla gości. Od lat zdrojowa kawiarenka serwuje dobrą kawę i ciastka.

W miasteczku znajdują się cztery kościoły - dwa katolickie, ewangelicki, Polski Kościół Narodowy i mały greko-katolicki. Wszystkie wybudowane są w innym stylu.

Wielu z nas wspomina czas obecności jeleniogórskich tramwajów. Nadawały one swoisty klimat naszym małym miasteczkom. W 1900 roku, jak podają źródła, wyjechał pierwszy tramwaj elektryczny, który zaczynał swoją trasę przy Dworcu Kolejowym w Jeleniej Górze i kierował się do Cieplic, Sobieszowa i Podgórzyna. Często na trasie były mijanki, na których czekało się nie raz 5 - 10 minut. Z daleka słychać było dzwonek motorniczego, że zbliżamy się do przystanku. Konduktorka sprzedawała bilety na określone trasy. Większość ciepliczan dojeżdżała nimi do pracy do zakładu „Celwiskoza”. Przystanek był przy cegielni, której dzisiaj, niestety, już nie ma. Na tym miejscu znajduje się „Lidl”. Na początku lat 60 - tych na podstawie uchwały Urzędu Miejskiego w Jeleniej Górze, podjęto decyzję o zlikwidowaniu frakcji tramwajowej i wprowadzeniu komunikacji autobusowej. Zlikwidowano tory tramwajowe, trasę pokrył asfalt, znacząco zwięzła się jezdnia.

Przydomowe ogródki wraz z pięknymi świerkami i ogrodzeniami zniknęły na zawsze. Miasto zmieniło swoje ulice w kierunku Cieplic, Podgórzyna i Sobieszowa. Na pamiątkę istnienia kiedyś tramwajów zostawiono „kawałek” toru przy Ratuszu w Jeleniej Górze. Zostawiono też trzy wagony tramwajowe: jeden właśnie przy Ratuszu, drugi przy zajezdni MPK, trzeci przy „Skałce” w Podgórzynie. Stoje, jak relikwie tamtych czasów. Mniej było wtedy spalin i nie musieliśmy borykać się ze smogiem zatruwającym nam zdrowie, tak jak dzisiaj. W sylwestrową noc 31